



Sygn. akt I CSK 125/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Marian Kocon
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. S. i P. S.
przeciwko W. S.A. w W. i H. spółce z o.o. w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 23 czerwca 2017 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1) odrzuca skargę kasacyjną skierowaną do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania na rzecz W. S.A. w W. (punkt I lit. e i punkt III),**
- 2) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) lit. c i d w części dotyczącej powództwa skierowanego przeciwko H. spółce z o.o. w W. oraz w punkcie I (pierwszym) lit. e i punkcie IV (czwartym) rozstrzygającym o kosztach postępowania pomiędzy powodami i pozwaną H. spółką z o.o.**

w W. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego,

- 3) nie obciąża powodów kosztami postępowania przed Sądem Najwyższym związanymi z udziałem w tym postępowaniu W. S.A. w W.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględniając powództwo D. S. i P. S. zobowiązał Grupę [...] S.A poprzednika prawnego W. S. A. oraz H. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do złożenia oświadczenia w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się wyroku, że zarządy tych spółek przepraszają powodów za naruszenie Ich dóbr osobistych na serwisie internetowym [...].pl poprzez publikacje fałszywych i obraźliwych informacji na Ich temat oraz naruszenie Ich prywatności w okresie od sierpnia 2010 r. do lutego 2012 r. Oświadczenie miało być zamieszczone w wyskakującym oknie typu pop-up na stronie głównej serwisu [...].pl w formacie 400x400 pikseli przez okres 72 godzin, z tym że oświadczenia z przeprosinami powinny zostać zamieszczone na górze strony głównej portalu www.[...].pl w sposób umożliwiający odczytanie bezpośrednio po otwarciu tej strony przez użytkownika, czcionką w kolorze czarnym, umożliwiającą ich odczytanie przeciętnemu użytkownikowi. Poza tym Sąd zobowiązał pozwanych do usunięcia z archiwum internetowego serwisu [...].pl artykułów, wyliczonych w treści pozwu. W końcu uwzględniając w tym zakresie częściowo powództwo Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych na rzecz solidarnie na rzecz powodów kwoty po 75.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 kwietnia 2011 r. a także na rzecz Fundacji [...] kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2012 r. oraz oddalił dalej idące żądania zasądzenia odpowiednio tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powódki, co do kwoty 25 000 złotych oraz na rzecz powoda co do kwoty 75 000 złotych. Sąd Okręgowy nie uwzględnił też w części tj. odnośnie kwoty 25 000 złotych powództwa o zasądzenie świadczenia na rzecz Fundacji.

Sąd Okręgowy ustalił, że spółka Grupa [...] jest właścicielem domeny internetowej [...].pl natomiast H. sp. z o.o. jest wydawcą portalu internetowego [...].pl znajdującego się pod adresem [...]www[...] na którym to znajduje się informacja, iż ww. portal zajmuje się "[...]". W okresie od sierpnia 2010 r. do lutego 2012 r. na ww. portalu wielokrotnie ukazywały się obraźliwe informacje i artykuły na temat powodów, ich relacji pomiędzy sobą oraz zawodowego i prywatnego życia.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W spornych artykułach ukazano powodów w skrajnie krzywdzącym świetle, tworząc obraz rodziny, w której matkę i syna łączy nienaturalna i patologiczna relacja. Powódka została przedstawiona jako despotyczna matka, która w sposób nachalny i zaborczy ingeruje w każdy aspekt życia jej dorosłego syna. Konsekwencjami tak wypaczonego sposobu pojmowania matczynej opieki były według przedmiotowych publikacji konflikty zarówno z producentami programu telewizyjnego "[...]", w którym występował powód oraz z jego partnerką [...]. Według prezentowanych w treści artykułów licznych informacji prasowych, na które powołują się pozwani, powódka miała wywoływać awantury w czasie prób, przygotowujących do wyżej wspomnianego programu. Ponadto serwis internetowy [...].pl podał, że powódka miała wywierać naciski na producentów programu, aby w sposób preferencyjny traktowali jej syna. Tym samym, pozwani przez swoje działanie przedstawili powódkę nie tylko jako nadopiekuńczą matkę, ale także jako osobę zdolną do działań nieetycznych i moralnie nagannych. Powoda natomiast na łamach ww. serwisu przedstawiono jako osobę zdominowaną psychicznie przez matkę, niezdolną do podejmowania własnych decyzji. Dodatkowo fotografie, jakie dobrano do opublikowanych artykułów były wyjątkowo niekorzystne dla powódki, mające na celu wzmocnienie i potwierdzenie tez o despotycznej matce awanturującej się o przywileje dla syna. Zdaniem Sądu I instancji, nie należy tracić z pola widzenia rodzaju języka jakim posłużono się wobec powodów we wskazanych materiałach prasowych. Określenia te były nierzadko wulgarne oraz powszechnie uznane za obraźliwe. Powodowie są rozpoznawalnymi osobami w Polsce i zapewne przez wiele lat musieli pracować na wykreowanie swojego wizerunku. Ich obecna pozycja, a zwłaszcza powoda (będącego na początku swojej drogi zawodowej), została nadwyrężona faktem ukazania się przedmiotowych publikacji. Szeroki krąg adresatów i zasięg publikacji, spowodował, że nie tylko czytelnicy portalu, ale także osoby związane z powodami zawodowo obecnie oraz potencjalni pracodawcy mogli stracić zaufanie do powodów wykonujących artystyczne zawody. Sąd I instancji wskazał nadto na wysoki stopień nasilenia ujemnych przeżyć powodów spowodowanych bezprawnym naruszeniem czci,

dobrego imienia oraz godności. Ocena opublikowanych artykułów i komentarzy przez społeczeństwo odnoszących się do powodów, w kontekście życia zawodowego i prywatnego usprawiedliwiają odczucia powodów i uzasadniają potrzebę poszukiwania ochrony, w tym również majątkowej.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż kwota po 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów stanowić będzie kwotę adekwatną dla usunięcia skutków i zakresu naruszenia dóbr osobistych. Z analogicznych względów Sąd I instancji zasądził od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia na wskazany przez powodów cel społeczny, tj. na Fundację [...].

Sąd Okręgowy uznał również za słuszne, opublikowanie na łamach serwisu [...].pl oświadczeń - przeprosin o treści opisanej w pozwie oraz pismach modyfikujących powództwo oraz nakazanie usunięcia z jego archiwum artykułów wyliczonych w pozwie, bowiem takie działanie pozwoli na dotarcie treści przeprosin do jak największej liczby potencjalnych odbiorców, w tym stałych czytelników portalu, a przede wszystkim w pełni usatysfakcjonuje powodów.

Na skutek apelacji, jaką wniosły obie pozwane spółki Sąd Apelacyjny w [...] uwzględniając w całości apelację pozwanej W. S.A. w W. (następcy prawnego spółki Grupa [...]) wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił w całości powództwo skierowane do tej spółki zasadzając na jej rzecz koszty postępowania za obie instancje. Tym samym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanej spółki H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w ten sposób, że oddalił wszystkie skierowane do tej spółki roszczenia majątkowe.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjął je za własne. Uznał za trafny zarzut apelacji spółki W. S.A. o braku legitymacji biernej, jako właściciela domeny internetowej, który nie jest autorem kwestionowanych publikacji, nie jest redaktorem naczelnym, ani wydawcą w rozumieniu art. 38 ust. 1 prawa prasowego.

Spółka ta jest więc usługodawcą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2017 r.

poz. 1219). W konsekwencji, odpowiedzialność tej spółki za treści umieszczane pod adresem domeny [...].pl jest kształtowana w okolicznościach niniejszej sprawy przez art. 14 tej ustawy. Rozważanie odpowiedzialności na tej podstawie byłoby, zdanie Sądu Apelacyjnego, możliwe tylko w razie zmiany powództwa w zakresie podstawy faktycznej.

Sąd Apelacyjny podzielił, co do zasady, stanowisko Sądu Okręgowego, że materiały prasowe publikowane na portalu [...].pl naruszały dobra osobiste powodów. Jednak według Sądu Apelacyjnego treść nie wszystkich fragmentów materiałów prasowych, przyjętych przez Sąd I instancji za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, narusza dobra w osobiste powodów w tym samym stopniu. Informacje zawarte w publikacjach dotyczą w zasadzie trzech zagadnień 1) relacji powodów (matki z synem), 2) ojca powoda oraz 3) zachowania powódki w trakcie realizacji programu telewizyjnego "[...]".

W ocenie Sądu Apelacyjnego, opisywanie i ocena relacji istniejących między powodami nie może być uznane za naruszenie prywatności powodów. Powódka nie kwestionowała tego, że jej więzi z synem były przedmiotem zainteresowania prasy od wielu lat. Powódka dobrowolnie na łamach gazet i w programach telewizyjnych relacjonowała i eksponowała swoje relacje z synem, czyniąc je w ten sposób elementem dyskursu publicznego. Wprowadzenie tego elementu życia prywatnego powodów do przestrzeni publicznej nastąpiło bezsprzecznie z inicjatywy powódki. Powódka nie może racjonalnie oczekiwać, że ta relacja będzie wyłącznie przedmiotem pozytywnych ocen. Wprost przeciwnie, wprowadzając pewien element stosunków rodzinnych do przestrzeni publicznej, powódka powinna liczyć się z tym, że relacje te będą poddane ocenie, w tym także bardzo krytycznej. W tym kontekście należy postrzegać opinie o "silnej więzi" lub "dziwnych relacjach" łączących powodów, czy też "nadopiekuńczości" i "zaborczości" powódki jako matki. Takie oceny nie naruszają wobec tego prawa do prywatności powódki. Nie są przy tym na tyle dotkliwe, że mogłyby być uznane za godzące w godność lub dobre imię powodów, uwzględniając przy tym prawo prasy do oceny (krytyki) ważnego społecznie zjawiska, jakim jest samotne macierzyństwo. Co więcej, wypowiedzi te nie mogą być również postrzegane, jako ingerencja w prawo do prywatności

powoda, skoro powód jako osoba dorosła godził się na eksponowanie i opisywanie w prasie swoich relacji z matką.

Jednak część określeń, użytych pod adresem powoda przy komentowaniu jego relacji z powódką niewątpliwie, godzi w jego godność i dobre imię. Nazwanie powoda "najsłynniejszym maminsynkiem RP", czy też ironizowanie, że "nie opanował sztuki bezpiecznego przechodzenia przez ulicę" oraz twierdzenie, że powoda paraliżuje "strach przed dłuższym rozstaniem z matką" i dlatego "zrezygnował z możliwości wyjazdu z Polski..." godzą w poczucie własnej wartości dwudziestoletniego mężczyzny. Jest to równoznaczne z rozpowszechnianiem opinii przypisujących powodowi negatywne cechy.

Podobnie twierdzenie, że powódka traktuje syna "jak małe dziecko, na zewnątrz stara się sprawiać wrażenie normalnej matki" narusza godność i dobre imię powódki. Sformułowanie to sugeruje, że powódka nie jest "normalną" matką, skoro jedynie stara się sprawiać "wrażenie normalnej". Z drugiej, jednak strony ocena zachowania powódki sprowadzająca się do określeń, że powódka traktuje syna "jak małe dziecko" lub "jak królewicza" nie przekracza dopuszczalnych granic krytyki i ocen relacji, którą sama powódka wyeksponowała.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, naruszają prawo do prywatności, a także godność i dobre imię powodów insynuacje, jakoby powód był synem znanego aktora. Powódka konsekwentnie od wielu lat odmawia ujawnienia informacji o tym, kto jest ojcem powoda. Chce zatem tę informację zachować w prywatnej sferze życia. Według Sądu Apelacyjnego, taką decyzję - nawet w wypadku osoby publicznej - należy uszanować. Brak wobec tego podstaw, aby uznać, że tego rodzaju ingerencja w prywatną sferę życia powodów była dopuszczalna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie naruszają prawa do prywatności informacje i oceny dotyczące zachowania powodów w trakcie realizacji programu telewizyjnego "[...]". Konwencja tego programu zakłada bowiem pewien poziom kontrowersji, w tym przede wszystkim na tle relacji emocjonalnych, między występującymi w programie uczestnikami. Z tego względu, sugestie, jakoby powód "zakochał" się w partnerce z programu nie mogą być też uznane za naruszające godność lub dobre imię powoda.

Natomiast w godność i dobre imię powódki informacje i oceny, że powódka w trakcie realizacji "[...]" "wyżywała się na" partnerce syna, „uprzykrzała” jej życie, za każdym występem kryła się kłótnia a powódka non stop krzyczała na partnerkę syna, „wyklócała się o muzykę, stroje, oprawę i tancerzy”. Te twierdzenia, przedstawiają powódkę w negatywnym świetle, a więc bez wątpienia naruszają ww. dobra osobiste powódki.

Według Sądu Apelacyjnego, spekulacje dotyczące przyczyn zaproszenia powoda do udziału w programie "[...]" nie godzą w dobra osobiste powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód jako osoba występująca w tego rodzaju programie musi liczyć się z takim ocenami i krytyką. Nie sposób bowiem odmówić prasie prawa do analizowania i oceniania takiej działalności osoby publicznej, która decyduje się na wzięcie udziału w cieszącym się dużą oglądalnością i znacznym zainteresowaniem programie telewizyjnym. Innymi słowy, prasa jest uprawniona do rozważania, czy uczestnik programu "[...]" posiada faktycznie status "gwiazdy".

Według Sądu Apelacyjnego, nawet "plotkarski" charakter materiałów publikowanych portalu, nie może zwalniać pozwanej spółki z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Kwestionowane materiały nie mają charakteru satyrycznego. Satyra zakłada przecież celowe zniekształcenie obrazu rzeczywistości, uwypuklenie i przerysowanie pewnych zachowań lub cech, po to aby skrytykować lub napiętnować pewne zjawisko lub osobę. Takich elementów trudno doszukać się wśród materiałów dotyczących powodów, które były podstawą faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Odpowiedzialność pozwanej znajduje więc uzasadnienie w treści art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 38 ust. 1 p.p.

Pozwana spółka H. spółka z o.o. nie udowodniła prawdziwości twierdzeń naruszających dobra osobiste powodów (w przyjętym przez Sąd Apelacyjny zakresie), ani tego, że dochowała szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oraz że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W szczególności, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził zarzutów dotyczących opisanych wyżej zachowań powódki wobec partnerki powoda w programie „[...]”. Z kolei, sugestie dotyczące ojca powoda na tyle istotnie ingerują w prawo do prywatności, że nawet

wykazanie prawdziwości twierdzeń w tym zakresie nie zwalniałoby pozwanej z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powodów.

Uwzględniając gwarantowane konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) prawa (wolności) wyrażania poglądów Sąd Apelacyjny rozważył, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii). Zdaniem Sądu Apelacyjny podniósł, że wolność wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego. Jej granice wytyczają m.in. wolności i prawa innych osób. Według Sądu Apelacyjnego, istotna i nieuzasadniona ingerencja w prawo do prywatności (sugerowanie kto jest ojcem powoda), naruszenie godności i dobrego imienia (przekroczenie granic dozwolonej krytyki) i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji (zachowanie powódki w trakcie realizacji programu "[...]" nie mogą podlegać ochronie w ramach prawa do wolności wypowiedzi. Nie zwalnia pozwanej spółki od odpowiedzialności, to że na portalu były rozpowszechniane materiały już wcześniej opublikowane.

Sąd Apelacyjny uznał za nietrafne zarzuty apelacji wskazujące na nieadekwatność treści i formy oświadczenia o przeproszeniu. Wskazał, że dobra osobiste powodów zostały naruszone przez kilka publikacji, do których przez dłuższy czas miała dostęp bardzo znaczna liczba czytelników.

Za zasadne uznał Sąd Apelacyjny zarzuty apelacji dotyczące oceny rozmiaru krzywdy powodów i ustalenia adekwatnego środka ochrony majątkowej. Według Sądu Apelacyjnego, naruszenie dóbr osobistych powodów - w ujęciu obiektywnym - nie było drastyczne. Prawdą jest, że przy ocenie rozmiaru krzywdy trzeba odwoływać się do wewnętrznych przeżyć osoby pokrzywdzonej i jej subiektywnej reakcji na zachowanie naruszające dobra osobiste. Jednak konieczna jest również obiektywizacja takiej oceny. Takie ujęcie w racjonalny sposób ogranicza możliwość przyznania zadośćuczynienia osobom nadmiernie wrażliwym (czułym) na naruszenie ich dóbr osobistych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, opisywane przez powodów przeżycia będące reakcją na naruszenie ich dóbr osobistych nie są

adekwatne do stopnia naruszenia tych dóbr. Po drugie, nie sposób pominąć, że powodowie otrzymali już zadośćuczynienie w kwotach po 20.000 zł w związku z publikacjami, które były zamieszczane w tym samym czasie i dotyczyły tej samej problematyki (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2014 r., I ACa 1073/13). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w takiej sytuacji nie sposób rozdzielić skutków publikacji w tym samym czasie różnych materiałów prasowych dla rozmiarów krzywdy osób, których dobra osobiste zostały naruszone.

Z tych względów, przyznanie powodom zadośćuczynienia oraz zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny nie znajdowało w okolicznościach niniejszej sprawy dostatecznego oparcia w treści art. 448 k.c.

Powodowie wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji. Jako podstawę zaskarżenia wskazali naruszenia zarówno przepisów prawa materialnego jak i procesowego. W ramach pierwszej podstawy zarzucili naruszenie art. 24 k.c. przez niewłaściwą wykładnię a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie; art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powodom nie przysługuje zadośćuczynienie oraz żądanie zasądzenia określonej sumy na cel społeczny pomimo rażącego naruszenia dóbr osobistych a także naruszenie art. 14 ust. 6 ustawy Prawo Prasowe oraz art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 47 oraz art. 51 Konstytucji RP. W ramach drugiej podstawy skargi kasacyjnej powodowie zarzucili naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231, 328 § 2, 378 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c.

Na tych podstawach powodowie wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji względnie o jego uchylenie i zmianę przez uwzględnienie roszczeń majątkowych powodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powodowie zaskarżyli rozstrzygnięcia zawarte w punkcie I lit. c, d i e oraz w punkcie III wyroku Sądu drugiej instancji a zatem zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego oraz zasądzenia odpowiedniej sumy na cel społeczny, przy czym

wobec niezaskarżenia zmiany wyroku Sądu pierwszej przez oddalenie powództwa wobec W. S.A. w W. postępowanie w stosunku do tego pozwanego odnośnie należy uznać za zakończone. Podmiotowy zakres zaskarżenia potwierdzają wnioski skargi kasacyjnej i oświadczenie pełnomocnika powodów złożone w toku rozprawy przed Sądem Najwyższym.

Pomimo podmiotowego ograniczenia skargi kasacyjnej do pozwanej spółki H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. powodowie wniesli skargę kasacyjną od rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasądzonych na rzecz pozwanej W. S.A. w W. (punkt I lit. e, punkt III). W tym zakresie skarga kasacyjna jest niedopuszczalna albowiem przeciwko tej spółce powództwo zostało prawomocnym wyrokiem oddalone a merytoryczne rozstrzygnięcie nie zostało zaskarżone skargą kasacyjną. Poza tym, zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnych wyroków lub wskazanych w postanowieniach sądu II instancji kończących postępowanie w sprawie a także od postanowień co do istoty sprawy wydanych w postępowaniu nieprocesowym. Niedopuszczalne zatem jest zaskarżenie skargą kasacyjną postanowienia o kosztach procesu (por. np. postanowienie SN z dnia 30 stycznia 1998 r., I CKN 454/97, nie publ., postanowienie SN z dnia 10 listopada 1998 r., II CKN 740/98, nie publ., postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2004 r., I CZ 52/04, nie publ.). Postanowienie takie zawarte w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie o ile nie zostało zaskarżone na podstawie art. 394² § 1 k.p.c. może zostać uchylone lub zmienione na skutek skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy skarga kasacyjna wniesiona od tego orzeczenia podlega uwzględnieniu.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. odrzucił częściowo skargę kasacyjną powodów jak w punkcie 1 wyroku. Uznając, iż konieczność rozstrzygnięcia w tym zakresie ujawniła się po sprecyzowaniu podmiotowego zakresu zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ k.p.c. odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu poniesionymi w postępowaniu kasacyjnym przez pozwaną W. S.A. w W. jak w punkcie 3 wyroku.

Pomimo wskazania w skardze kasacyjnej obok art. 233 § 1 k.p.c. także innych przepisów procesowych, przytoczony przez skarżących opis ich naruszenia usprawiedliwia przyjęcie, iż zarzuty procesowe sprowadzają się do niedopuszczalnego na tym etapie postępowania kwestionowania ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Dlatego podstawą dalszej oceny skargi kasacyjnej są ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Przed przystąpieniem do oceny podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego trzeba podkreślić, iż Sąd drugiej instancji co zasady uznał, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Dał temu wyraz nakazując pozwanej H. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. publikację stosownych przeprosin i usunięcie z archiwum internetowego serwisu [...]pl artykułów wyliczonych w treści pozwu. Uwaga ta jest istotna z tego względu, iż znaczna część zarzutów skargi kasacyjnej skierowana jest do naruszenia art. 24 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, ale co ważniejsze, przez jego niewłaściwe zastosowanie. Jeśli zatem skarżący nie zakwestionowali orzeczenia obejmującego nakazanie pozwanej spółce złożenia stosownego oświadczenia zarówno co do użytych sformułowań jak i zakresu przeproszenia, nie ma obecnie uzasadnionych podstaw do oceny wyroku uwzględniającego powództwo pod kątem wykładni i zastosowania art. 24 k.c. zwłaszcza, iż sami skarżący nie konkretyzują, które z opublikowanych informacji i artykułów nie zostały uznane za naruszające dobra osobiste powodów ze względu na uznanie ich za osoby publiczne jak też uznanie, że powodowie wyrazili zgodę na naruszenie ich prywatności.

Podobne trudności, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną pojawiają się w związku z zarzutami naruszenia art. 14 ust. 6 ustawy Prawo prasowe oraz art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Także w tej części skargi kasacyjnej obok szerokich wywodów teoretycznych i odniesień do judykatury nie wskazuje się, czy i w jakim zakresie naruszenie tych przepisów miałyby wpłynąć na ocenę naruszenia prawa powodów do prywatności, naruszenia ich dobrego imienia i godności.

Jednocześnie należy zważyć, iż Sąd drugiej instancji odwołał się do statusu „osoby publicznej” jedynie w odniesieniu do tych wypowiedzi, które dotyczyły przyczyn zaproszenia powoda do udziału w programie „[...]”.

Wbrew stanowisku powodów w orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcie „osoba publiczna” jest szerokie i obejmuje, obok osób pełniących funkcje publiczne, także takie osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają w życiu publicznym istotną rolę z punktu widzenia kształtowania postaw i opinii ludzi, w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura i sztuka, a pośród nich artyści aktywni w tych dziedzinach, cieszący się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 68, z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 45, z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 497/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 36 i z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 111/11, "Izba Cywilna" 2012, nr 11, s. 47, oraz Trybunału Konstytucyjnego por. wyrok z dnia 20 marca 2006 r., K 17/05, OTK-A Zb. Urz. 2006, nr 3, poz. 30). Samo zaliczenie więc kogoś do kategorii osób publicznych bez wykazania bezpośredniego związku publikowanych informacji oraz danych z działalnością publiczną danej osoby nie skutkuje zwolnieniem z obowiązku uzyskania zgody takiej osoby zainteresowanej na publikację dotyczącą prywatnej sfery jej życia (art. 14 ust. 6 ustawy Prawo prasowe). Okoliczność w postaci uprzedniego upublicznienia tych informacji przez powoda nie stanowi ustawowej przesłanki zwalniającej z obowiązku uzyskania zgody na publikację, jeśli nie zostało wykazane, że zachowanie takie wiązało się bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. W judykaturze przyjmuje się, że nawet zachowania udzielające w sposób dorozumiany przyzwolenia na informowanie o życiu osobistym poprzez liczne wywiady i wypowiedzi w mediach dotyczące osobistej sfery życia nie mogą być utożsamiane z udzieleniem generalnej zgody na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery życia prywatnego, a ocena czy ewentualnie doszło w takiej formie do udzielenia zgody oraz jaki ewentualnie był jej zakres wymaga uprzedniego ustalenia na podstawie zindywidualizowanych okoliczności danej sprawy (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07). Nawet więc okoliczność uprzedniego upublicznienia przez powoda niektórych wydarzeń dotyczących prywatnej sfery

jego życia nie skutkuje automatycznym zwolnieniem z obowiązku uzyskania jego zgody na publikowanie wszelkich informacji z tej sfery życia. Sąd drugiej instancji uwzględnił te dystynkcje w zakresie prawa pozwanej spółki do naruszenia prywatności powodów.

Słusznie natomiast podnosi się w skardze kasacyjnej naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 36, stwierdził jednoznacznie, że do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. trzeba zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy w każdej postaci oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Wobec tego, w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych zasadą jest, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia powinno być uwzględnione, a wyjątkowo oddalone. Według Sądu Apelacyjnego odmowę udzielenia powodom ochrony majątkowej usprawiedliwia to, że naruszenie ich dóbr osobistych nie było drastyczne. Poza tym Sąd Apelacyjny uwzględnił, że powodowie otrzymali już zadośćuczynienie pieniężne w związku z innymi publikacjami, które były zamieszczane w tym samym czasie i dotyczyły tej samej problematyki.

Zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dobra osobistego jest samodzielnym roszczeniem, przysługującym niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia naruszenia. Niewątpliwie natomiast fakultatywny charakter przyznania zadośćuczynienia ("sąd może przyznać") stanowi istotną wskazówkę, że w konkretnych okolicznościach sprawy sąd uprawniony jest ocenić, że brak jest dostatecznych przesłanek do uwzględnienia także i tego środka ochrony. W uzasadnieniu wymienionej uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r. Sąd Najwyższy podniósł, że artykuł 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości przewidzianych w nim świadczeń; wynika z niego jedynie, że zarówno suma zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, jak i kwota pieniężna na rzecz wskazanej przez niego instytucji mają być odpowiednie. Oznacza to obowiązek rozważenia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej

zobowiązanego. Suma zadośćuczynienia powinna być przy tym umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, musi jednak zachować cechy instrumentu kompensacyjnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/00, nie publ., z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK-A Zb.Urz. 2005, nr 2, poz. 13). Na temat wysokości sumy pieniężnej na cel społeczny Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07 (nie publ.).

Akceptując stanowisko, iż konkretne okoliczności sprawy mogą usprawiedliwiać odmowę uwzględnienia roszczenia opartego na art. 448 k.c., to jednak w niniejszej sprawie brak jest tych przesłanek. Przede wszystkim nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że odmowę udzielenia ochrony majątkowej w przedmiotowej sprawie może usprawiedliwiać przyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego w związku z innymi publikacjami zamieszczanymi przez inne podmioty i to nawet, gdy publikacje te pojawiały się w tym samym czasie i dotyczyły tej samej problematyki. Za te publikacje ponoszą odpowiedzialność inne osoby w granicach własnych zachowań. Oddalenia w całości powództwa w zakresie majątkowej ochrony nie może też tłumaczyć brak drastyczności naruszeń dóbr osobistych powodów w przedmiotowej sprawie. Cześć i dobre imię człowieka należą do dóbr najsilniej chronionych. Niektóre z publikacji zawierały informacje nieprawdziwe, miały charakter insynuacji. Należy uwzględnić, iż do naruszania dóbr osobistych powodów dochodziło wielokrotnie i przez dłuższy czas a do publikacji miała dostęp znaczna liczba czytelników.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2010 r. (sygn. akt I CSK 217/09, OSNC 201/6/94) naruszenie dóbr osobistych wielokrotnymi wypowiedziami prasowymi uzasadnia zredagowanie przez sąd oświadczenia przewidzianego w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. w sposób ogólny, oddający treść i wymowę tych wypowiedzi.

Taka w istocie jest treść nakazanego pozwanej spółce oświadczenia o przeproszeniu, które ma być złożone po kilku latach od dokonanych naruszeń dóbr osobistych. Należy wobec tego zgodzić się z twierdzeniem, iż w tych okolicznościach zdecydowanie większego znaczenia nabiera, przewidziana w art. 448 k.c. forma pieniężnej rekompensaty pokrzywdzonemu skutków naruszenia jego dóbr osobistych. Poza tym, im później od publikacji naruszających dobra osobiste następuje złożenie odpowiedniego oświadczenia przewidzianego w art. 24 § 1 k.c. tym mniej skuteczna jest ta forma ochrony dla usunięcia następstw wynikających z bezprawnego naruszenia dóbr osobistych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10, nie publ.).

Rzeczą Sądu orzekającego, który dotychczas nie analizował tych kwestii, jest określenie rozmiaru świadczeń pieniężnych, które spełnienie ma rekompensować skutki naruszenia dóbr osobistych powodów.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczeń majątkowych skierowanych do pozwanej spółki H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].